

<https://doi.org/10.18778/0208-6050.90.06>

JAN RATUSZNIK
(Uniwersytet Łódzki)

Piotrogradzkie środowisko literackie wobec rewolucji lutowej 1917 r.

Rewolucja rosyjska roku 1917 do dziś wzbudza zainteresowanie licznych badaczy. Niestety, krwawy *coup d'état* Lenina będący początkiem końca zrywu wolnościowego społeczeństwa Rosji przysłania w historiografii luty roku 1917. Tymczasem bez zrozumienia postawy inteligencji imperium carów wobec owych wydarzeń trudno jest zrozumieć późniejsze zachowania tej grupy w ciągu kolejnych miesięcy rewolucji.

Niniejszy tekst stanowi przyczynek w kategorii prac przedstawiających obraz elity intelektualnej w latach 1917–1921. Artykuł prezentuje postawy części wspomnianej zbiorowości – reprezentantów piotrogradzkiego środowiska literackiego – wobec rewolucji lutowej. Przeprowadzona w tekście analiza została oparta na drukowanych źródłach o charakterze publicystycznym, pamiętnikarskim oraz na korespondencji ówczesnych obserwatorów wydarzeń. Cytowane w pracy fragmenty obcojęzyczne zostały przetłumaczone przez autora.

*

Piotrogradzkie środowisko literackie to przedłużenie wcześniejszej grupy twórców, funkcjonującej od lat 80. wieku XIX w stolicy Rosji. Wybuch I wojny światowej w roku 1914¹ doprowadził początkowo do dekompozycji wspomnianego środowiska. Wielu twórców zostało zmobilizowanych i wysłanych na front. Część opuściła miasto powodowana bądź względami ekonomicznymi, bądź politycznymi. Wybuch rewolucji lutowej przywrócił w miarę homogeniczny charakter grupy. Mimo różnic światopoglądowych i odmiennych postaw, literaci Piotrogradu utrzymali rolę swoistej awangardy stołecznej inteligencji. Grupa ta aktywnie reagowała na przemiany w ojczyźnie i była przepełniona troską o dalszy los kraju.

¹ Wszystkie zawarte w pracy daty dotyczące wydarzeń w Rosji zostały podane w „starym stylu”. Terminy odnoszące się do wydarzeń międzynarodowych są podawane zgodnie z kalendarzem gregoriańskim.

W skład piotrogrodzkiego środowiska literackiego wchodziłi poeci, pisarze i krytycy: Nina Berberowa, Aleksander Błok, Iwan Bunin, Korniej Czukowski, Marina Cwietajewa, Ilja Erenburg, Zinaida Gippius, Maksym Gorki, Dmitrij Mereżkowski, Władimir Nabokow, Borys Pasternak, Wiktor Szklowski, Aleksy Tołstoj i Jewgienij Zamiatin.

Włączenie przez autora do badanej grupy Mariny Cwietajewej, Borysa Pasternaka i Ilji Erenburga może wydawać się kontrowersyjne, gdyż wspomniani twórcy przez lata mieszkali w Moskwie i byli z tym miastem związani emocjonalnie. W przypadku Cwietajewej powyższy zabieg wynikał z faktu pobytu poetki w stolicy Rosji w latach 1914–1916. Pobyt w Piotrogradzie wpłynął także na twórczość literatki zarówno w kontekście tematyki jej dzieł, jak i inspiracji tamtejszym światem literackim. Obecność w rozważaniach postaci Borysa Pasternaka wynika z jego bliskich kontaktów z Włodzimierzem Majakowskim i grupą futurystów. Ilja Erenburg, który dużą część młodości spędził na emigracji (podobnie jak Cwietajewa), mieszkał zaś przez kilka miesięcy w Piotrogradzie po rewolucji lutowej roku 1917. Także zresztą wcześniej, podczas pobytu we Francji, pisał artykuły do gazet wydawanych w stolicy Rosji².

W artykule zaskakiwać może brak wyeksponowania takich postaci, jak Anna Achmatowa czy Włodzimierz Majakowski. Wynika to z braku drukowanych zapisków źródłowych dotyczących wspomnianych twórców, odnoszących się do ich życia i działalności w badanym okresie. Mimo że oboje należeli bezsprzecznie do piotrogrodzkiego środowiska literackiego, pojawiają się w tekście jedynie jako postaci drugoplanowe.

*

Wybuch rewolucji 23 lutego 1917 r. był na swój sposób niespodzianką dla całej rosyjskiej inteligencji, mimo licznych przesłanek świadczących o zbliżającym się przełomie politycznym³. Także przedstawiciele piotrogrodzkiego środowiska literackiego zostali zaskoczeni zarówno skalą zamieszek, jak i dynamicznie zmieniającą się sytuacją w stolicy imperium carów.

Literaci w różny sposób odnieśli się do wydarzeń. Część z nich, zwłaszcza ci, którzy przebywali tam, gdzie rozpoczęła się rewolucja, przyjęła negatywnie wybuch rozruchów. Z kolei twórcy przebywający poza centralną Rosją lub poza granicami kraju zareagowali entuzjastycznie na dokonujące się zmiany polityczne. Ostatecznie w obliczu upadku monarchii także ci pierwsi „porzucili malkontentstwo” i przyjęli z dumą zmiany wymuszone przez rewolucję.

² Ilja Erenburg często wspominał na kartach swoich wspomnień o związkach z Moskwą. S. Karlinsky, *Marina Cvetaeva: Her Life and Art.*, Berkeley–Los Angeles 1966, s. 40–43; I. Erenburg, *Ludzie, lata, życie*, t. II, Warszawa 1961; D. Bykow, *Borys Pasternak*, Moskwa 2007, s. 18–19; 24–27.

³ T. Wichawajnen, *Wnutriennyj Wrag*, Sankt Petersburg 2004, s. 106.

Słynnego tłumacza Kornieja Czukowskiego rewolucja przeraziła, a tempo wydarzeń było w jego mniemaniu tak zawrotne, że dopiero 4 marca zapisał w dzienniku: „Rewolucja. Dni płynęły szybko. Nie mogłem spać”⁴.

Zaskoczenie u wielu literatów wzbudziły prozaiczne motywy buntowników, domagających się nie tyle reform, ile zaspokojenia podstawowych potrzeb. Jak konstatawał krytyk literacki Wiktor Szkłowski, „rewolucja zaczęła się od ogonków po chleb”⁵. Podobne wnioski towarzyszyły obserwacjom poetki Zinaidy Gippius. W dziennikach zanotowała: „prawdopodobne, że jest to zwykły głodowy buncik, jakie zdarzają się także w Niemczech”⁶.

Z kolei słynny poeta Aleksander Błok dowiedział się o wybuchu rozruchów, kiedy przebywał na froncie pod Pińskiem. Według relacji napływających z Piotrogradu, atmosfera obrad Rady Miejskiej przypominała rewolucyjny miting z roku 1905. Niestety, opozycyjni radni nie zdołali przejąć kontroli nad tłumem. Również autor *Dwunastu* zwracał uwagę na spontaniczny charakter rewolucji wywołanej przez brak żywności⁷.

Podobne wspomnienia zachowała w pamięci szesnastoletnia Nina Berberowa, w późniejszych latach emigracyjna krytyczka literacka. Inaczej niż jej matka, narzekająca, że z powodu walk ulicznych nie przywiozą lodów, miała poczucie powagi wydarzeń:

⁴ Korniej Czukowski (1882–1969) – rosyjski pisarz, literaturoznawca, dziennikarz; tłumacz dzieł literatury rosyjskiej na angielski. Autor popularnych utworów poetyckich dla dzieci. Por. E. Etkind, *Korniej Czukowski*, [w:] *Sieriebrianyj wiek*, red. Zorz Niwa, Ilja Sierman, Vittorio Strada, Efim Etkind, Moskwa 1995, s. 258–265; K. Czukowski, *Dniownik 1901–1969*, Moskwa 2003, t. I, s. 84.

⁵ Wiktor Szkłowski (1893–1984) – rosyjski pisarz, historyk literatury i teoretyk filmu. Początkowo zbliżony do futurystów, od 1918 r. zajął się głównie teorią literatury. Był jednym z założycieli Towarzystwa Badań nad Językiem Poetyckim. Współpracował w latach 20. i 30. XX w. z radziecką awangardą. Zajmował się także filmoznawstwem. Scenarzysta wytwórni filmowej Mosfilm. W. Kasack, *Leksykon literatury rosyjskiej XX w.*, Wrocław 1996, s. 621–622; W. Szkłowski, *Luty – lata 1917–1919*, „Od nowa” 1960, nr 16, s. 6.

⁶ Zinaida Gippius (1869–1945) – rosyjska poetka, krytyk i powieściopisarka. W roku 1888 jej debiutanckie wiersze ukazały się w czasopiśmie „Siewiernik Wiestnik”. Żona pisarza Dymitra Mereżkowskiego. Założyła salon literacki, który odgrywał ważną rolę na kulturalnej mapie stolicy imperium carów. Po rewolucji październikowej Zinaida Gippius musiała wyjechać z Rosji razem z mężem. Najpierw zatrzymali się w Polsce, by stąd udać się do Paryża. Na uchodźstwie Gippius znana była z postawy antykomunistycznej. Por.: O. Matich, *Paradox in the Religious Poetry of Zinaida Gippius*, Monachium 1972; Z. Gippius, *Dzienniki petersburskie 1914–1919. Dziennik warszawski 1920–1921*, Warszawa 2010, s. 82.

⁷ Aleksander Błok (1880–1921) – rosyjski pisarz, dramaturg i poeta. Studiował prawo i filologię. W okresie I wojny światowej był oficerem carskiej armii. Należał do bliskich znajomych Mereżkowskich. Po lutowej rewolucji był członkiem Nadzwyczajnej Komisji Śledczej, badającej zbrodnie carskiego reżimu. Po zwycięstwie bolszewików poparł ich. Więcej na ten temat w: Z. Barański, A. Semczuk, *Literatura rosyjska w zarysie*, Kraków 1993, s. 45–50; A. Błok, *Ostatnie dni caratu*, Warszawa 1968, s. 56, 70.

„Mnie też to w podnieceniu wydaje się katastrofą, nagle trafiam jednak do zupełnie innego wymiaru [...] Świat w którym nie ma gości, nie ma cukierni Iwanowa, świat gdzie głośno rozbrzmiewa Rosja, gdzie ludzie idą z czerwonymi sztandarami, gdzie nadciąga święto”⁸.

Pisarz Wiktor Szklowski jako wojskowy technik samochodowy, a zarazem oficer, brał udział w walkach po stronie zbuntowanych oddziałów. W pamiętnikach wspominał:

„Rewolucja lutowa odbyła się, ale nie była zorganizowana. Ludzie ruszyli ze swych koszar, położonych między ulicami Liteijną, Bassiejną, Newą i Prospektem Suworowa do Pałacu Taurydzkiego. [...] Rewolucja burżuazyjna – [była] to rzecz lekka, olśniewająca, niepewna, wesoła”⁹.

Część przedstawicieli piotrogrodzkiego środowiska literackiego odniosła się do rewolucji lutowej roku 1917 z nieufnością. Wielu miało w pamięci krwawy charakter wydarzeń z lat 1905–1907. Do nowej sytuacji zrażał ich także panujący w mieście chaos.

Władimir Nabokov wspominał po latach, że „uliczni bojowcy” wpadli do jego domu uznając odgłosy wydawane przez worek boksinowy za karabin maszynowy. Autor *Lolity* musiał ich przekonywać, że nie jest „zaczajonym policjantem”¹⁰. Także Zinaida Gippius odnotowała w swych dziennikach uliczne strzelaniny. Jedno z takich zająć opisała z detalami:

„Zaczęło się z domu naprzeciwko, prosto w okna. [...] Potem przyszedł uzbrojony tłum. Niektórzy pobiegli po schodach na górę, by poszukać na strychu kulomiotu”¹¹. Całe podwórze żołnierzy. Pałają do nich. Zmienialiśmy miejsca w mieszkaniu w zależności od tego, gdzie [był] mniejszy hałas”¹².

Wiktor Szklowski opisywał chaotyczne działania zmotoryzowanych oddziałów w sposób następujący:

„Po mieście uwijały się muzy i erynie Rewolucji Lutowej – samochody ciężarowe obsadzone i oblepione żołnierzami, którzy jechali nie wiadomo dokąd, otrzymywali benzynę nie wiadomo skąd, robili coś nie wiadomo po co”¹³.

⁸ Nina Berberowa (1901–1993) – rosyjska pisarka, historyk i krytyk literacki. W latach 20. XX w. wyemigrowała na Zachód. Poznała wtedy wiele osób związanych z białą emigracją. Przyjaźniła się także z Maksymem Gorkim. Od lat 50. XX w. mieszkała w USA. Wykładała język rosyjski na uniwersytetach w Yale i Princeton. N. Berberowa, *Podkreślenia moje. Autobiografia*, Warszawa 1998, s. 95–96; E. Banasiuk, *Autobiografia Niny Berberowej „Podkreślenia moje” – historia i struktura formalna dzieła*, „Przegląd Rusycystyczny” 2009, nr 1, s. 37–51.

⁹ W. Szklowski, *Ze wspomnień*, Warszawa 1965, s. 145.

¹⁰ V. Nabokov, *Tamte brzegi*, Warszawa 1991, s. 144.

¹¹ Według Ludwika Bazylowa oddziały wierne carowi nie umieszczały karabinów maszynowych na budynkach, gdyż było to niemożliwe z przyczyn technicznych. Żołnierze używali zwykłej broni strzeleckiej. L. Bazylow, *Obalenie caratu*, Warszawa 1976, s. 378–380.

¹² Z. Gippius, *op. cit.*, s. 94.

¹³ W. Szklowski, *Ze wspomnień...*, s. 145.

Z kolei Aleksander Błok słyszał historie o motłochu, który wdzierał się nawet do domów carskich ministrów. Wystraszeni oficjele masowo palili dokumenty, niszcząc dowody swej „ewentualnej winy”¹⁴.

Symbolem chaosu panującego w stolicy stał się dla wielu piotrogradzkich literatów płonący sąd okręgowy. Według Zinaidy Gippius budynek podpalił żołnierz, szturmujący Twierdzę Pietropawłowską. Nakłonić ich do tego miał człowiek uwolniony z fortecy, porównywanej przez współczesnych do Bastylli. Znajomy marynarz poetki zrelacjonował wydarzenie prostymi, żołnierskimi słowami „Poszli, podpalili [akta] i pali się do tej pory”¹⁵.

Podpalenie sądu spotkało się z potępieniem wielu literatów, w tym Maksyma Gorkiego. Widok spalonego budynku wręcz przeraził pisarza, który stwierdził: „Cóż – to znaczy, że wszelka sprawiedliwość ma być zniesiona, [...]? Wszystkie kary zlikwidowane?”¹⁶

Negatywny stosunek Maksyma Gorkiego do rewolucji lutowej potwierdzał jego ówczesny list do żony. Autor *Matki* tak pisał o potencjalnych skutkach wydarzeń: „Jestem przepelniony sceptycyzmem. To wszystko jest bardziej absurdalne niż heroiczne... Nie cofniemy czasu do tyłu, ale także nie poruszymy się do przodu. Poleje się dużo krwi, znacznie więcej niż kiedykolwiek dotąd”¹⁷.

Mimo powyższych wątpliwości Gorki postanowił przełamać swe opory i traumę porażki rewolucji roku 1905. Chcąc pomóc w budowie nowego porządku uznał za moralny obowiązek wsparcie młodej demokracji. Wkrótce jego mieszkanie na Kronwierskim Prospekcie stało się siedzibą przywódców lewicowej opozycji. Oprócz spotkań, *locum* to służyło również za centralę telefoniczną. Autor *Matki* udzielił poparcia nowo powstałej Radzie Delegatów Robotniczych i Żołnierskich poprzez m.in. redagowanie jej materiałów¹⁸. Z kolei Zinaida Gippius i jej mąż, Dymitr Mereżkowski, pomagali członkom Dumy i osobom zaangażowanym w ówczesne wydarzenia. Dymitr Mereżkowski pełnił funkcję pośrednika pomiędzy zachodnimi ambasadami a działaczami opozycji¹⁹.

¹⁴ A. Błok, *op. cit.*, s. 108–109.

¹⁵ Z. Gippius, *op. cit.*, s. 89–90. Zdaniem Wiktora Szkłowskiego sąd okręgowy został spalony w trakcie walk. W. Szkłowski, *Ze wspomnień...*, s. 144.

¹⁶ Cyt. za: O. Figes, *Tragedia Narodu. Rewolucja rosyjska 1891–1924*, Wrocław 2009, s. 341.

¹⁷ Cyt. za: T. Yedlin, *Maxim Gorky; A Political Biography*, London 1999, s. 112.

¹⁸ *Ibidem*, s. 113.

¹⁹ Dymitr Mereżkowski (1865–1941) – rosyjski pisarz, poeta, krytyk literacki. Ukończył filozofię i historię na Uniwersytecie Petersburskim. Po rewolucji wyemigrował wraz z żoną do Francji. Aktywny w życiu białej emigracji rosyjskiej. Poparł atak Hitlera na ZSRR. Najbardziej znane są jego książki historyczne, np. *Leonardo da Vinci czy Dekabryści*. *Vide*: <http://www.britannica.com/EBchecked/topic/376001/Dmitry-Sergeyevich-Merezhkovsky>(2.11.2010); http://www.alexandmen.ru/books/mdc/mdc4_06.html(2.11.2010); J. Szędzielorz, *Dymitr Mereżkowski – zapomniany rosyjski pisarz religijny*, „Roczniki Humanistyczne TN KUL. Seria Słowianoznawstwo” 1986, z. 7, s. 7–19; A.C. Kelly, D. Shepherd, *Constructing Russian Culture In the Age of Revolution: 1881–1940*, New York 1998, s. 173; Z. Gippius, *op. cit.*, s. 105.

Wkrótce rewolucyjny zamęt rozprzestrzenił się na inne części Rosji. Przebywający wówczas w Moskwie Iwan Bunin planował powrót do Piotrogradu, lecz sytuacja na kolei uniemożliwiła mu realizację tych zamiarów. Słynny pisarz nie mógł nawet wysłać listu, gdyż poczta nie funkcjonowała. Widząc panujący chaos późniejszy noblista zastanawiał się nad wyjazdem do Odessy²⁰.

W tym samym czasie w Moskwie przebywała także Marina Cwietajewa²¹. Poetka była w ciąży i oczekiwała narodzin drugiego dziecka. Martwiła ją nie rewolucja, lecz położenie męża, Siergieja Efrona²². Jako oficer Akademii Wojskowej w Moskwie w każdej chwili mógł zostać wysłany na front. Wypadki lotowe przyjęła początkowo z ulgą, licząc, że ochronią one męża przed zmobiliowaniem²³.

Należy podkreślić, że twórcy przebywający poza granicami Rosji zareagowali na rewolucję bardziej optymistycznie niż ich koledzy będący bezpośrednimi świadkami wydarzeń. Jewgienij Zamiatin wspominał: „Kiedy w angielskich gazetach pojawiły się wielkie nagłówki: [...] »rewolucja w Rosji«, nie mogłem dłużej czekać. We wrześniu 1917 roku wróciłem do Rosji”²⁴.

Ilji Erenburgowi wieść o wydarzeniach w Piotrogradzie przyniósł francuski malarz rosyjskiego pochodzenia. Wręczył on pisarzowi miejscową gazetę, z informacją o rewolucji w Rosji:

²⁰ Pisarz zdołał wysłać list do rodziny, w którym opisał swoje odczucia, dopiero w połowie marca 1917 r. I. Bunin, *Ustami Buninych*, Possev-Verlag 1977. Cytowana praca zamieszczona jest na stronie http://az.lib.ru/b/bunin_i_a/text_1810-1.shtml (17.07.2011). Z uwagi na brak numeracji stron przypisy nie będą wyposażone w numery stron.

²¹ Marina Cwietajewa (1892–1942) – poetka rosyjska, od roku 1912 żona Siergieja Efrona. W roku 1922 wyemigrowała wraz córką Ariadną do Pragi. W roku 1925 urodziła syna i przeprowadziła się wraz z rodziną do Paryża. W roku 1939 dołączyła z synem do przebywających już w ZSRR męża i córki, których w tym samym roku aresztowano. Męża Mariny Cwietajewej rozstrzelano w roku 1941, córkę skazano na kilka lat obozu pracy. Ona sama, by ratować syna, opuściła Moskwę, osiedlając się w Jełabudze nad Kamą. Pozbawiona możliwości zarobkowania, popełniła samobójstwo. M. Razumovsky, *Marina Tsvetaieva. Mythe et réalite*, Montricher 1988; S. Karlinsky, *op. cit.*

²² Siergiej Efron (1893–1941) – rosyjski publicysta, pisarz, w pewnym okresie agent NKWD za granicą. Po powrocie do ZSRR aresztowany, w roku 1941 został rozstrzelany. *Vide*: <http://www.synnegoria.com/tsvetaeva/WIN/efron/kovalenk.html> (24.07.2011).

²³ S. Karlinsky, *op. cit.*, s. 41.

²⁴ Jewgienij Zamiatin (1884–1937) – rosyjski pisarz, dramaturg, krytyk literacki. Studiował w petersburskim Instytucie Politechnicznym (1902–1908), w którym następnie pracował naukowo. W 1913 r. stanął przed sądem pod zarzutem propagandy pacyfistycznej zawartej w opowiadaniu *Na kuliczkach*. W roku 1916 wyjechał do Wielkiej Brytanii, gdzie nadzorował budowę łodołamaczy dla rosyjskiej floty. Po powrocie do Rosji w roku 1917 poświęcił się wyłącznie literaturze. W roku 1931 wyemigrował do Paryża. Najgłośniejszym utworem Zamiatina była potępiona przez oficjalną krytykę radziecką powieść *My* – antyutopia zawierająca proroczą wizję systemu totalitarnego. Por.: A. Shane, *The Life and Works of E. Zamiatin*, Berkeley 1968; E. Zamiatin, *Autobiography I–III*, [w:] E. Zamiatin, *A Soviet Heretic: Essays*, Chicago 1970, s. 6.

„Na pierwszej kolumnie [...] widniały słowa »Przewrót państwowy w Piotrogradzie. Mikołaj II zrzekł się tronu na rzecz swojego brata Michała«. – Cemu Michał ma być lepszy od Mikołaja? – zapytałem. [...] Fotyński pobiegł po inną gazetę i znaleźliśmy mały telegram: »W Piotrogradzie strajki, demonstracje«. To prawdziwa rewolucja wołał Fotyński. Uściskałem go znowu»²⁵.

Podobnie jak Zamiatin, Erenburg podjął próbę jak najszybszego powrotu do ojczyzny. Kiedy opadły pierwsze emocje, napisał list do znanego działacza politycznego na emigracji, Borysa Sawinkowa²⁶, prosząc o pomoc. Niestety, wskutek problemów z transportem, pisarz mógł przybyć do Rosji dopiero w lipcu roku 1917²⁷. Większość twórców, również ci sceptyczni wobec rewolucji, doznało entuzjazm towarzyszący upadkowi cara i fakt powołania Rządu Tymczasowego. Niektórzy byli wręcz zarażeni radością manifestujących. Nastroje ulicy oddawał we wspomnieniach Wiktor Szkłowski:

„Manifestowali wszyscy [...] Wszystko to pędził jeszcze wspólny wiatr. Tłum zalał ulice po brzegi, jak gdyby między murowanymi nabrzeżami płynęła powoli czarna ludzka rzeka niosąc czerwoną pianę sztandarów»²⁸.

Dymitr Mereżkowski napisał artykuł pt. *14 marca*, podkreślając, że niekwestionowanym osiągnięciem rewolucji jest przyniesienie wolności społeczeństwu Rosji²⁹. Ducha ówczesnych dni oddaje fragment zapisków Zinaidy Gippius. Pod wrażeniem wydarzeń napisała: „Można się obawiać, można przewidywać [...] Wszystko jedno: tych naszych dni przedwiosennych, mroźnych, białopiórych dni naszej rewolucji nikt nam nie odbierze. [...] Radość sama w sobie płomienna, czerwona i biała»³⁰.

²⁵ Ilja Erenburg (1891–1967) – rosyjski pisarz i publicysta. Debiutował jako poeta pod znakiem symbolizmu i akmeizmu. Za udział w tajnych organizacjach został aresztowany w roku 1908, następnie wyjechał do Paryża, gdzie nawiązał kontakty z przedstawicielami awangardowej sztuki i literatury. W czasie I wojny światowej korespondent na froncie zachodnim. W 1917 r. wrócił do Rosji, ale po opublikowaniu kolejnych tomików wierszy osiadł w 1921 r. na zachodzie. Często odwiedzał później ZSRR. Korespondent czasopism radzieckich w Paryżu, wrócił do Moskwy w 1942 r. E. Zarzycka-Benard, *Burzliwe życie Ilji Erenburga. Rosyjski los, żydowskie szczęście*, Warszawa 2002; I. Erenburg, *op. cit.*, Warszawa 1961, t. I, s. 263–264.

²⁶ Boris Sawinkow (1889–1925) – członek partii eserowców, organizator zamachów terrorystycznych na ministra spraw wewnętrznych Rosji, W.K. Plehwego (1904) i wielkiego księcia Siergieja Romanowa (1905). Aresztowany w 1906 r., zbiegł za granicę. Przebywał na emigracji do roku 1917. Po rewolucji lutowej 1917 r. był wiceministrem wojny w gabinecie A.F. Kiereńskiego. W latach 1920–1921 mieszkał w Warszawie, gdzie wydawał antybolszewicki tygodnik „Za swobodu”. W roku 1924 został zwabiony do ZSRR, gdzie skazano go na 10 lat pozbawienia wolności. Karę odbywał w dobrych warunkach, gdyż poparł bolszewików wkrótce po aresztowaniu. Zmarł w niejasnych okolicznościach (oficjalnie popełnił samobójstwo). K. Wędziagolski, *Boris Savinkov, Portrait of Terrorist*, Twickenham 1988.

²⁷ I. Erenburg, *Daj ogłjanut'sja...*, [w:] idem, *Pisma*, Moskwa 2004, s. 86.

²⁸ W. Szkłowski, *Ze wspomnień...*, s. 147.

²⁹ B. Hellman, *Poets of Hope and Despair. The Russian Symbolist in War and Revolution (1914–1918)*, Helsinki 1995, s. 263.

³⁰ Z. Gippius, *op. cit.*, s. 115.

Prawie wszyscy piotrogrodzcy literaci zareagowali pozytywnie na abdykację Mikołaja II podpisaną 2 marca 1917 r. Podobnie zachowała się większość rosyjskiej inteligencji³¹.

Wiktor Szkłowski postrzegał obalenie dynastii Romanowów jako realizację postulatów zgłaszanych przez inteligencję od wielu lat. Według znanego krytyka: „Po obaleniu samowładztwa świat stał się kolorowy”³².

Podobnie zareagował na obalenie cara Ilja Erenburg. Po latach wspominał, że wydarzenie to odnotowały nie tylko francuskie gazety, ale i... dzieci wykrzykujące na paryskich bulwarach: „Abdykacja cara”³³. Znaczenie zmiany ustroju uświadomił sobie podczas wizyty w ambasadzie rosyjskiej:

„W korytarzu na podłodze zobaczyłem portret cara. [...] Miałem cztery lata, kiedy Mikołaj II wstąpił na tron. I tu nagle widzę portret Mikołaja na podłodze w ambasadzie carskiej! A ja, Ilja Erenburg, oskarżony z artykułu 102, stoję i wraz z towarzyszami śpiewam rewolucyjną »Warszawiankę«”³⁴.

Równie radośnie przyjęła obalenie monarchii Nina Berberowa. W jej opinii Mikołaj II odpowiadał za wszystkie nieszczęścia, jakie dotknęły Rosję w XX w.:

„Myślał, że jest drugim carem Aleksiejem Michajłowiczem³⁵ i że Rosja to wciąż jeszcze Ruś sprzed panowania cara Piotra, która potrzebuje [...] synodów i żandarmów, podczas gdy Rosja potrzebowała szybkich kroków prowadzących, przez ustrój parlamentarny i kapitalizm, do planowania”³⁶.

Z kolei Zinaida Gippius przyjęła abdykację cara spokojnie, ale z satysfakcją. Zdaniem poetki nie mogło być mowy o powrocie monarchii w Rosji: „Pomijając całkowity brak atmosfery dla dynastii, to Zgromadzenie Konstytucyjne przy Michale [Aleksandrowiczu] byłoby absurdem”³⁷.

Jedynie Marina Cwietajewa nie podzielała powszechnej radości z upadku Mikołaja II. W jej oczach car był symbolem tradycji i ciągłości rosyjskiego państwa. Poetkę smuciło także traktowanie dawnego imperatora. Internowanie

³¹ O. Figes, *op. cit.*, s. 367–369.

³² W. Szkłowski, *Ze wspomnień...*, s. 147.

³³ I. Erenburg, *Oblicza wojny*, Warszawa 1926, s. 154.

³⁴ I. Erenburg, *Ludzie...*, s. 265.

³⁵ Aleksy I Michajłowicz (1629–1676) – drugi car z dynastii Romanowów. Za jego panowania do Rosji przyłączono ziemię smoleńską, czernichowską i siewierską oraz całą Ukrainę Zadnięprzańską.

³⁶ N. Berberowa, *op. cit.*, s. 97–99.

³⁷ Niektóre środowiska konserwatywne przed rewolucją lutową chciały, aby Mikołaja II zastąpił jego brat, Michał. Po abdykacji cara książe nie chciał jednak wstąpić na tron, motywując swoją decyzję niechętnym nastawieniem rosyjskiego społeczeństwa. Dzień po abdykacji Mikołaja II podpisał akt przygotowany przez Rząd Tymczasowy, w którym zrzekał się korony. Z. Gippius, *op. cit.*, s. 104; O. Figes, *op. cit.*, s. 366–369.

rodziny carskiej przyjęła zdecydowanie negatywnie. Zdrada monarchy była dla poetki złamaniem przysięgi wierności, składanej władzy przez żołnierzy³⁸.

Dużo większe kontrowersje wśród twórców wzbudziły zmiany realiów politycznych i społecznych, jakie zaszły po rewolucji lutowej roku 1917. Ludzie reprezentujący różne warstwy społeczne z dnia na dzień porzucali zwyczaje i symbole kojarzące się z dawnym reżimem. Żołnierze oddawali medale otrzymane za osiągnięcia wojskowe. Wielu chłopów zmieniło nazwiska wiążące się z carską elitą. Wyższe warstwy społeczne kult cara zastąpiły czcią oddawaną dawnym rewolucjonistom i bohaterom rewolucji lutowej³⁹.

Przedstawiciele piotrogradzkiego środowiska literackiego obserwowali przemiany realiów ówczesnego życia Rosji szczególnie w trzech aspektach: kultu rewolucji lutowej i jej przywódców, wzrostu znaczenia żołnierzy oraz konfliktów na tle podziałów ideologicznych i partyjnych.

Pierwszą tendencją dostrzeżoną przez literatów był rozwój kultu rewolucji lutowej. Do tego celu wykorzystywano malarstwo oraz publicystykę. Warto podkreślić, że członkowie stołecznego środowiska literackiego także zaangażowali się w rozwój *image'u* rewolucji. Zestawiano obraz rewolucjonistów z wieku XIX ze współczesnymi politykami. Na prośbę swojego przyjaciela, Aleksandra Kiereńskiego, Dymitr Mereżkowski opublikował broszurę o dekabrystach zatytułowaną *Piewcy Swobody*. Oczywiście w utworze podkreślano również pozytywne oblicze nowego ministra sprawiedliwości⁴⁰.

Kult rewolucji lutowej i jej bohaterów, dotykający również sfery publicznej, miał często oddolny, nie inspirowany z zewnątrz charakter. Nina Berberowa wspominała, że w jej szkole uczennice spontanicznie powiesiły na ścianach portrety Hercena, Jerzego Plechanowa⁴¹ i Marii Spirydonowej⁴². Władze starały

³⁸ H. Troyat, *Marina Cwietajewa*, Warszawa 2004, s. 73–74; M. Razumovsky, *op. cit.*, s. 138–140.

³⁹ O. Figes, *op. cit.*, s. 371–372.

⁴⁰ Z. Gippius, *op. cit.*, s. 121–122; B. Hellman, *op. cit.*, s. 250.

⁴¹ Jerzy Plechanow (1856–1918) – początkowo członek organizacji narodnickiej Ziemia i Wola. Prześladowany przez władze rosyjskie, od roku 1880 na emigracji w Szwajcarii. Po zapoznaniu się z dziełami Karola Marksa zrezygnował z ideologii narodnickiej na rzecz marksizmu. W roku 1883 założył pierwszą marksistowską organizację rosyjską Wyzwolenie Pracy. W roku 1903 nie poparł bolszewików na drugim zjeździe Socjaldemokratycznej Partii Robotniczej Rosji w Brukseli. W tym czasie, z uwagi na różnice poglądów zarówno w dziedzinie filozofii, jak i polityki, zakończył długoletnią współpracę z Leninem. Był negatywnie nastawiony do przemian w Rosji po roku 1917. S. Baron, *Plekhanov: The Father of Russian Marxism*, Stanford 1963.

⁴² N. Berberowa, *op. cit.*, s. 100. Maria Spirydonowa (1884–1941) – członkini partii Socjalistów-Rewolucjonistów. W roku 1905 wzięła udział w wydarzeniach rewolucyjnych i została na krótko aresztowana. 16 stycznia 1906 r. zastrzeliła policjanta. Skazana początkowo na karę śmierci, następnie na dożywotnią katorgę. Po rewolucji lutowej uwolniona na polecenie Aleksandra Kiereńskiego. Od maja roku 1917 przebywała w Moskwie, gdzie odgrywała coraz większą rolę w partii eserowców. W grudniu 1917 r. poparła rządy bolszewików, w zamian otrzymując miejsce w rządzie komisarzy ludowych. Po podpisaniu traktatu brzeskiego w marcu roku 1918 w opozycji

się jednak w pewnym stopniu animować sposób postrzegania rewolucji. Przykładem tego były wyreżyserowane pochody. Uczestniczyły w nich osobistości uważane za symbole walki z caratem⁴³.

Jednym ze skutków rewolucji lutowej był wzrost znaczenia niższych warstw społecznych, próbujących wywierać wpływ na Rząd Tymczasowy i Piotrogrodzki Komitet Wykonawczy Rady Delegatów Robotniczych i Żołnierskich. Wskutek tego do głosu zaczęły dochodzić mniejsze, bardziej radykalne ugrupowania polityczne. Pojawiły się również konflikty etniczne, wywołane przez nasilenie nacjonalizmu rosyjskiego⁴⁴.

Powyższe problemy można było zaobserwować w kontekście wzrostu znaczenia wojskowych, podziwianych za bunt przeciwko caratowi i za odwagę. Skalę wdzięczności wobec żołnierzy oddawała sytuacja opisana przez Wiktora Szkłowskiego. Wkrótce po zajściach lutowych podeszła doń pewna kobieta, prosząc o... udzielenie rozwodu. Jako oficer reprezentował w jej oczach nową, rewolucyjną władzę. Pisarz napisał jej stosowne zaświadczenie, a szczęśliwa niewiasta odeszła przekonana, że formalnie unieważniono jej małżeństwo⁴⁵.

Sytuacja opisana przez Szkłowskiego pokazywała, jak silną pozycję w społeczeństwie po rewolucji lutowej roku 1917 zdobyli żołnierze. Ci ostatni zaczęli jednak szybko nadużywać autorytetu współtwórców i obrońców rewolucji. Rosnące wpływy wojska zapoczątkował rozkaz nr 1, wydany 1 marca 1917 r. przez Komitet Wykonawczy Rady Delegatów Robotniczych i Żołnierskich. Zalecano w nim wybieranie w jednostkach zbrojnych komitetów wzorowanych na radach. Delegaci tych struktur mieli zasiadać w Radzie Piotrogrodzkiej. Oficerowie musieli większość decyzji konsultować z podwładnymi. Szeregowi żołnierze otrzymali praktyczną niezależność zarówno na tyłach, jak i na froncie⁴⁶.

do bolszewików. W roku 1918 wzięła udział w powstaniu lewicowych eserów przeciw władzy bolszewickiej. Najwyższy trybunał rewolucyjny RFSRR skazał ją na rok więzienia, jednak w uznaniu zasług dla ruchu lewicowego darowano jej karę. W roku 1923 próbowała zbiec na zachód, jednak została schwytana. Później przez wiele lat była przetrzymywana w szpitalach psychiatrycznych. W roku 1941, po agresji III Rzeszy na ZSSR, została rozstrzelana. *Vide*: <http://www.spartacus.schoolnet.co.uk/LRUSspirdonova.htm> (6. 08. 2011). E. Goldman, *My Disillusionment in Russia*, ze strony: <http://www.marxists.org/reference/archive/goldman/works/1920s/disillusionment/ch16.htm> (6. 08. 2011).

⁴³ Z. Gippius, *op. cit.*, s. 127–128; S. Karlinsky, *op. cit.*, s. 41; I. Erenburg, *Oblicza wojny...*, s. 156.

⁴⁴ Pod koniec marca 1917 r. piotrogrodzka Rada przekształciła się we Wszechrosyjską Radę Delegatów Robotniczych i Żołnierskich, kierowaną przez Wszechrosyjski Centralny Komitet Wykonawczy (WCIK). Wbrew nazwie, skład personalny Rady nie uległ poważniejszym zmianom. Dołączono do niej osiemnastu delegatów z różnych części Rosji, dzięki czemu liczba członków komitetu wzrosła do 72. R. Pipes, *Rewolucja rosyjska*, Warszawa 1994, s. 256; P. Gatrell, *A Whole Empire Was Walking*, New York 1999, s. 172–183.

⁴⁵ W. Szkłowski, *Ze wspomnień...*, s. 146.

⁴⁶ R. Pipes, *op. cit.*, s. 242–243.

Większość piotrogradzkiego środowiska literackiego krytykowała rozkaz nr 1. Najbardziej zdecydowanym oponentem nowego zarządzenia był Maksym Gorki. Autora *Matki* niepokoiła wszechwładza komitetów żołnierskich. W opinii pisarza, większość prostych żołnierzy była niedojrzała i wykorzystując swoją uprzywilejowaną pozycję mogła dążyć do kontroli nad resztą społeczeństwa, bez względu na prawa innych ludzi⁴⁷.

Podobne stanowisko reprezentowała Zinaida Gippius. Dla poetki i jej otoczenia rozkaz nr 1 brzmiał co najmniej „dziwnie”. Wspomniany już jej znajomy marynarz interpretował dokument wręcz jako zachętę do rozbrajania oficerów⁴⁸. Także Ilja Erenburg krytykował zarządzenie Rady. Zdaniem pisarza, żołnierze byli zwykłymi chłopami, kierującymi się jedynie osobistą korzyścią. Słynny prozaik negatywnie odnosił się do komitetów żołnierskich. Według niego ich członkowie będą niewątpliwie dążyć do rewanzu na oficerach⁴⁹.

Jednym z nielicznych literatów Piotrogradu popierających rozkaz nr 1 był Wiktor Szkłowski. Pisarz obwinił za złe zachowanie wojska wydarzenia poprzedzające rewolucję lutową. On sam został wybrany członkiem komitetu w swej jednostce. Przez krótki czas reprezentował ją również w Radzie komitetu Piotrogradu⁵⁰.

Głównym powodem krytycznych ocen wspomnianego rozkazu była obawa twórców o demoralizację wojska. Powyższy lęk towarzyszył np. działaniom Maksyma Gorkiego. Aby zapobiec upadkowi morale, opracował on specjalną odezwę do ludności i garnizonu stolicy. Zaaprobowany przez Radę i propagowany od 7 marca 1917 r. dokument wzywał do ochrony i opieki nad spuścizną kulturalną Rosji⁵¹.

Efekty odezwy Gorkiego były znikome, nowy rząd nie miał bowiem instrumentów powstrzymujących dewastację i grabież. Uczestnikami zajęć byli zarówno cywile, jak i żołnierze. Wielu z tych ostatnich korzystało z upadku wojskowej dyscypliny. W dziennikach Zinaidy Gippius odnaleźć można zapis jej rozmowy ze znajomymi oficerami o tym, „jak żołnierze pojmują »wolność«: W pułku Jastriebowa było 1600 żołnierzy, potem 300, a wczoraj już tylko 30. A pozostali »wolni obywatele« – gdzie? Zdaje się, że się wążają i rabują sklepy”⁵².

Zachowanie jednostek rosyjskich na froncie zachodnim opisał w swych pamiętnikach Ilja Erenburg – korespondent piotrogradzkich gazet i pism we Francji. Żołnierze, ale także i oficerowie przyjęli rewolucję w Rosji entuzjastycznie⁵³.

⁴⁷ M. Gorki, *Myśli nie na czasie*, Warszawa 1986, s. 4.

⁴⁸ Z. Gippius, *op. cit.*, s. 103.

⁴⁹ I. Erenburg, *Oblicza wojny...*, s. 157–158, 164.

⁵⁰ W. Szkłowski, *Ze wspomnień...*, s. 151.

⁵¹ Cyt. za: T. Yedlin, *op. cit.*, s. 114.

⁵² Z. Gippius, *op. cit.*, s. 118.

⁵³ Oddziały rosyjskie miały wspierać wojska Ententy na froncie zachodnim. Liczyły kilkadziesiąt tysięcy żołnierzy. I. Erenburg, *Oblicza wojny...*, s. 156–157.

W pierwszych tygodniach nowego porządku większość żołnierzy zachowywała się poprawnie. Jak wspominał Erenburg:

„[Oni] ujrzeli w rewolucji nie tylko przewrót w stosunkach, lecz ponadto gwałtowną zmianę w całym układzie – odrodzenie moralne. Poczuli łaknąć książek, dążyli do lepszej egzystencji. Gdy uchylono zakaz sprzedaży napojów wysokowych, postanowili tępić pijaństwo i [...] przez dwa miesiące [...] nie odnotowano żadnych wybryków. Troska o doskonalenie wewnętrzne dochodziła do rozczulających naiwnych objawów, komitet [żołnierzy] zabronił [...] używania w herbaciarni i czytelnii nieprzyzwoitych wyrazów”⁵⁴.

Zdyscyplinowanie i porządek w rosyjskich jednostkach we Francji okazały się jednak nietrwałe. Umiar ustąpił miejsca chaosowi i okrucieństwu. Wojskowi wyżywali się na miejscowej ludności. Erenburg odnotował np. historię pijanych żołnierzy, strzelających do napotkanej dziewczyny. Jedyną przewiną Francuzki było to, że nie chciała dać się zgwałcić⁵⁵.

Wspomnienia pisarza ukazują nie tylko upadek morale w jednostkach rosyjskich we Francji. Jego zapiski stanowią również świadectwo destrukcyjnej w tym względzie roli wysłanników z kraju. Według pisarza, agitatorzy bolszewicy demoralizowali żołnierzy, odwołując się do patriotyzmu, zmęczenia wojną, jak i chęci powrotu do domu⁵⁶. Także Wiktor Szkłowski zauważył problem działalności bolszewickich emisariuszy. Jego uwagę zwracała obecność tych ostatnich w pietrogradzkich koszarach⁵⁷.

Kolejną konsekwencją wypadków lutowych był wzrost zainteresowania Rosjan bieżącą polityką. Tendencja ta dotyczyła zwłaszcza inteligencji i ludzi młodych. W świetle wspomnień Niny Berberowowej zjawisko upolityczniania dotyczyło nawet szkół i uczniów:

„Cyrk Cinizellogo, [...] stał się teraz miejscem wieców, my zaś chodziliśmy na te wiece. Natasza Szkłowska zapisała się do partii lewicowych eserów [...], Nadia Ocup do partii bolszewików [...], Sonia R. do partii prawicowych eserów, Lusja M. do partii kadetów. Ja nie zapisałam się do żadnej partii, [ale] Sympatyzowałam z partią Martowa⁵⁸. Prowadziłyśmy zażarte dyskusje [...].

⁵⁴ *Ibidem*, s. 158–159.

⁵⁵ *Ibidem*, s. 165–166.

⁵⁶ *Ibidem*, s. 162.

⁵⁷ W. Szkłowski, *Ze wspomnień...*, s. 147.

⁵⁸ Autorka prawdopodobnie pisze o partii mienszewików, wywodzącej się z SDPRR. Partia podzieliła się podczas zjazdu w roku 1903. Oprócz powodów personalnych, przyczyną dezintegracji były sprawy ideologiczne i taktyczne. Mienszewicy opowiadali się za stopniowym przekształcaniem Rosji w państwo socjalistyczne. Część działaczy tej frakcji popierała legalne metody działania, kilkunastu zasiadało nawet w Dumie. Tymczasem bolszewicy chcieli natychmiastowych zmian społeczno-ekonomicznych i żądali również wycofania się imperium carów z wojny za wszelką cenę. Obie grupy dzielił także stosunek do statutu partii. Bolszewicy lansowali model „centralizmu demokratycznego”, będącego w istocie zakamuflowaną formułą wewnątrzpartyjnej dyktatury. R. Pipes, *op. cit.*, s. 272–296. Juliusz Martow (1873–1923) – działacz rosyjskiej socjal-

Ostatnia klasa [...] była po równi podzielona pomiędzy eserów a esdeków⁵⁹. [...] Zasiadałyśmy w radzie nauczycielskiej, gdzie również byli martowcy, leninowcy i zakonspirowani zwolennicy obrony⁶⁰.

Ilja Erenburg miał przed rewolucją ambiwalentny stosunek do polityki. Jak wspominał później, nie potrafił nawet rozróżnić działających w Rosji partii, choć jego sympatię wzbudzali przede wszystkim eserowcy⁶¹. Członkowie tego ugrupowania słynęli z zamachów, dzięki czemu otaczała ich romantyczna legenda. Jednak te stwierdzenia słynnego pisarza nie są do końca prawdziwe. Podczas pobytu w Paryżu piotrogradzki twórca zetknął się z bolszewikami i innymi emigracyjnymi radykalnymi ugrupowaniami. Zdołał nawet zaprzyjaźnić się z Leninem⁶².

Krótko po wypadkach lutowych Erenburg udał się na spotkanie grupy mieszkających we Francji rosyjskich emigrantów. Spodziewał się ujrzeć ducha braterstwa, lecz spotkała go niemiła niespodzianka: „Myślałem, że tam też wszyscy będą sobie wieszować, ale wszyscy się kłócili⁶³”.

Cześć piotrogradzkich literatów postanowiła dołączyć bądź współpracować z działającymi strukturami politycznymi. Niektórym, jak Gorkiemu, przyświecał zamysł uwrażliwiania elit na zagrożenia związane z rewolucją. Inni gotowi byli uczestniczyć bezpośrednio w pracach nowych organów władzy. Takiego wyboru dokonał m.in. Wiktor Szklowski. Słynny krytyk został członkiem Rady i przyłączył się do partii mienszewików⁶⁴.

Większość literatów wolała jednak przyjąć postawę obserwatorów życia publicznego. Ich wybór wynikał z krytycznej oceny rosyjskich elit politycznych. Takie stanowisko zajmowała m.in. Zinaida Gippius. Opisująca realia panujące w przedrewolucyjnej Dumie, stwierdzała: „Nasza polityczna oświecona góra prowadzi własną czysto opozycyjną i absolutnie nieskuteczną politykę, której jedyny rezultat to całkowite rozejście się z dołami⁶⁵”.

demokracji, rewolucjonista i publicysta, jeden z przywódców frakcji mienszewików w SDPRR. Przeciwnik bolszewików, w roku 1920 zmuszony do emigracji. J. Getzler, *Martov: A Political Biography of a Russian Social Democrat*, Melbourne 1967.

⁵⁹ SDPRR – Socjaldemokratyczna Partia Robotnicza Rosji lub RSDPR – Rosyjska Socjal-Demokratyczna Partia Robotnicza, potocznie esdecy.

⁶⁰ Zwolennicy prowadzenia wojny do zwycięskiego końca. N. Berberowa, *op. cit.*, s. 100.

⁶¹ Eserowcy – właściwie Partia Socjalistów Rewolucyjnych utworzona w Rosji na przełomie roku 1901 i 1902, głosząca hasła obalenia rządów cara, wprowadzenia demokracji, utworzenia federacji państw przez rewolucję chłopską. Po rewolucji lutowej najsilniejsza partia Rosji, w listopadzie 1917 r. w wyniku zamachu częściowo odsunięta od władzy przez bolszewików.

⁶² I. Erenburg, *Ludzie...*, s. 263; E. Zarzycka-Benard, *op. cit.*, s. 28–33.

⁶³ *Ibidem*, s. 265.

⁶⁴ T. Yedlin, *op. cit.*, s. 115; T. Klimowicz, *Przewodnik po współczesnej literaturze rosyjskiej i jej okolicach (1917–1996)*, Wrocław 1996, s. 672–673.

⁶⁵ Z. Gippius, *op. cit.*, s. 107.

Podobna ocena towarzyszyła refleksjom Aleksandra Błoka. W swoich dziennikach pisał, że społeczeństwo potrzebuje czasu, aby wytworzyć nowe formy współżycia społecznego. Piotrogrodzki poeta dostrzegał przejawy fanatyzmu politycznego, polegające na próbach gnębienia przeciwników⁶⁶.

Wydaje się, że postawę swojego środowiska podczas rewolucji lutowej roku 1917 najtrafniej ocenił Borys Pasternak. Po wielu latach stwierdził, że jego pokolenie było apolityczne, gdyż życie w carskim reżimie uniemożliwiło zdobycie odpowiedniego doświadczenia. Po upadku caratu każdy z obywateli zdobył upragnioną wolność, ale też wywołała ona konflikty polityczne⁶⁷.

*

Stosunek piotrogrodzkiego środowiska literackiego do rewolucji lutowej roku 1917 był złożony. Spontaniczne manifestacje pod koniec lutego zostały negatywnie odebrane przez twórców. Bezpośredni świadkowie zajęć postrzegali je początkowo jako bunt niższych warstw społecznych. Pomimo krytycznej oceny zachowań tłumu, wielu z nich zaangażowało się w pomoc demonstrantom. Z kolei twórcy przebywający za granicą bądź w innych częściach Rosji przyjęli wypadki w Piotrogradzie z entuzjazmem. Część z nich podjęła natychmiastową próbę powrotu do stolicy. Także twórcy przebywający w mieście z czasem zaakceptowali zryw niższych warstw społecznych.

Prawie wszyscy członkowie piotrogrodzkiego środowiska literackiego przyjęli pozytywnie abdykację cara. Obserwowano również zmiany realiów politycznych i społecznych. W pierwszych tygodniach po rewolucji lutowej odnotowano kult bohaterów przewrotu i przeciwników caratu. Warto podkreślić, że część literatów uczestniczyła nawet w jego kreowaniu. Z drugiej strony twórcy zauważali także ciemne strony nowego porządku, np. wzrost roli szeregowych żołnierzy, przejawiający się w napadach i rabunkach. Próbowali czasem im przeciwdziałać, ale bez większych efektów.

Widocznym wśród literatów trendem było zwiększenie zainteresowania polityką, ale twórcy przybierali raczej postawę obserwatorów życia publicznego. Jedynie nieliczni angażowali się w działania struktur rządowych czy rad. Najprawdopodobniej takie zachowanie wynikało z negatywnego stosunku do partii i niedoświadczenia politycznego. Będzie to miało niekorzystne skutki w przyszłości Rosji.

⁶⁶ A. Błok, *Dzienniki 1901–1921*, Kraków 1974, s. XXV, s. 197.

⁶⁷ B. Pasternak, *Safe Conduct. An Autobiography*, New York 1959, s. 85–86.

JAN RATUSZNIK

The attitude of the Petrograd literary circles to the February Revolution of 1917 was complex

The spontaneous demonstrations at the end of February 1917 were disapproved by writers. Eye witnesses of those incidents perceived them at first only as a rebellion of lower social strata, but, despite the critical opinion about the behaviour of the crowds, many committed themselves to helping the demonstrators. On the other hand, those writers who at that time were abroad or in other parts of Russia welcomed the events in Petrograd enthusiastically. Some of them made immediate attempts to return to the capital. With time also the writers who were in the capital came to accept the uprising of the Russian people.

Almost all members of the Petrograd literary circles received the abdication of the Tsar enthusiastically. Changes of political and social realities were also observed. During the first weeks after the February Revolution of 1917 worship of Revolution heroes and opponents of the Tsarism developed. It is worth emphasizing that some writers even participated in creation of this cult. On the other hand, writers noticed also the dark sides of the new order, e.g. growing role of ordinary soldiers, manifesting itself in assaults and robberies. They tried also to counteract them, but without greater effects.

A visible trend in the literary circles was a growing interest in politics, yet writers tried to assume rather an attitude of observers of the public life. Only few became involved in activities of government structures or workers' councils (Soviets). Such behaviour most probably resulted from a negative attitude to the Party and lack of political experience. It will have adverse effects in the future.